

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi „codziennie” z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o.o.

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNISKO DOMOWE” i dodatkami powieściowymi z odnośnikiem do domu przez listowego, włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



Redaktor naczelny Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

**OGŁOSZENIA:** Wiersz miłm, 6 linowy 15 groszy. Reklamy i lamowe w wiadomościach poczynnych 40 groszy. Najmilsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamistów niezamówionych nie swraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Księga ciekawej Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 208 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Kierownik drukarni i administracji  
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajdują się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 237

LESZNO, sobota, dnia 15-go października 1927 r.

Rok VIII.

## Znaczenie pożyczki.

Stożne korzyści oraz przesadne zachwyty i lekkomyślne obietnice.

Fakt podpisania układu pożyczkowego w Warszawie odbił się głośnie i szerokim echem w całym kraju i zagranicą. Nie dziw, bo wydarzenie to ogromnie ważne nie tylko dla naszego życia gospodarczego, ale i dla stanowiska Rzeczypospolitej na terenie polityki międzynarodowej.

Teżeli tyłe europejskich i zamorskich krajów zabiega o dopływ kapitału w szczególności amerykańskiego, to tembardziej zrozumiałe są te starania ze strony Polski. Ognie przodujący nasz kraj został przez niesześciwliwe wynadki zepchnięty na szary koniec półtorawiekowa niewola była okresem fatalnego zastoj. Na domiar zła zniszczenia wojny powszechnej rozstrzygnął nasz aparat gospodarczy.

Aby te rany zagoić, czas stracony powetować, innych dorobić i przegonić — trzeba nam energicznie, celowo i planowo zabrać się do pracy. Robotę hamuje dotąd brak środków nieodzownych na szereg inwestycji, na zaopatrzenie się w nowoczesne, produkcyjne urządzenia techniczne, bez jakich nie można myśleć o należytem podniesieniu wydajności pracy i o spróśnieniu konkurencji zagranicznej.

W tym celu potrzebne są Polsce sumy większe od tych, które dotąd uzyskać się dało. Przynać jednak bezstronnie należy, iż te środki, jakie nam zapewnia podpisany onegdaj układ są znaczne i przez racjonalne ich użycie można się zdobyć na poważny krok naprzód w kierunku gospodarczego odrodzenia Polski.

Niemniej ważną jest korzyść natury politycznej. Udzielenie Polsce kredytu jest dowodem zaufania Zachodu do trwałości Państwa. Układ pożyczkowy świadczy, że niem. żydowska propaganda nie zdołała jednak całkowicie otumanić i zniechęcić do nas wpływowych czynników na Zachodzie.

Gdyby nie ta propaganda to niewątpliwie układ byłby wcześniej nastąpił i warunki dałoby się osiągnąć lepsze. Wprawdzie nie są one najgorsze, ale niema podstawy do takich z ich racji zachwyty, z jakimi wywala się niewczesnie prasa sanacyjna. Takie frazesy, jak „Złoty klucz w rękach Polski. Pożyczka amerykańska to pierwszy krok na drodze do dobrobytu Polski, w której nie będzie ani bezrobotnych, ani bezdomnych, ani biednych” — budzą niesmak i pachną nieco demagogią ze Wschodu rodem. Nie gorszego, jak na poważne sprawy zapatrywać się z punktu widzenia partji, kliki... i lekkomyślnie obiecywać raj na ziemi.

Nie należy zapominać, że każda pożyczka jest jakby lekarstwem, które drogo kosztuje i zasadniczo jest dla każdego organizmu niepożądane. Naturalnie należy je przyjąć, kiedy inaczej nie można. Więcej jednak powodu do zachwyty byłoby w razie możności spłacenia dłużców niż zacagania pożyczki. Należy pamiętać, iż branie pieniędzy nakłada obowiązki wobec innych z siebie. Teraz rzecz główna, aby pieniądze pożyczone były wydane celowo, rozważnie, pod kątem widzenia istotnego dobra całego kraju i Państwa.

## Projekt

### pożyczek wewnętrznych.

Warszawa, 13. 10. (AW.) Ministerstwo skarbu projektuje wypiszczenie 2 pożyczek wewnętrznych w wysokości 255 i 100 milionów zł. Pierwsza pożyczka w wysokości 255 milionów zł. Pierwsza pożyczka w wysokości 255 milionów zł. Pierwsza pożyczka w wysokości 255 milionów zł. Pierwsza pożyczka w wysokości 255 milionów zł.

## Skutki nieudanego ataku na Polskę.

Zapowiedź dymisji premiera litewskiego.

Gdańsk, 13. 10. (PAT.) „Baltische Presse” donosi z pisemnymi rykami, że na całej Litwie panuje wielkie zaniepokojenie, wywołane niepowodzeniem ataku rządu Waldemarasa, skierowanego przeciw Polsce. Obiegają pogłoski, że pozycja prezidenta ministrów Waldemarasa jest zachwiana. W łonie rządu Waldemarasa mają nastąpić zmiany. Prezydentem ministrów ma zostać gen. Dankantas, dyktatura ma być

wzmocniona; nowy rząd ma zaniechać plebiscytu w sprawie zmiany konstytucji. Z drugiej strony donoszą, że gdyby między Waldemarasem a chrześcijańska demokracją doszło do porozumienia, prezydentem ministrów zostałby Galwanaukas.

Dzienniki litewskie podkreślają, że powyższe pogłoski dają do poznania, jak krytyczną stała się sytuacja na Litwie.

## Protokół ustalenia granicy polsko-czechosłowackiej.

Paryż, 13. 10. Polsko-czechosłowacka komisja graniczna odbyła wczoraj pop. na Quai d'Orsay ostatnie posiedzenie. Na posiedzeniu tem podpisano protokół o ostatecznem ustaleniu granicy między Polską a Czechosłowacją. Protokół podpisał ze strony polskiej p. Arciszewski, ze strony czechosłowackiej p. Krno.

## Pożyczka a strzałka.

Rokowania, toczące się od kilku dni w Londynie między przedstawicielami Austrii a komitetem gwarancyjnym Ligi Narodów, dały dla Austrii nadzwyczajny pomysłny wynik. Komitet bowiem zgodził się zasadniczo na emisję pożyczki austriackiej w wysokości 725 mil. szwajców. Ponieważ członkowie komitetu gwarancyjnego w Londynie byli upoważnieni do przemawiania w imieniu rządu, przeto należy się liczyć z realizacją pożyczki.

## Prasa niemiecka o stosunkach wewnętrznych w Polsce.

Warszawski korespondent „Vossische Zeitung” twierdzi, że wynik wyborów do rad gminnych w Polsce, oczepca przesunięcie się wpływów na lewo. Fakt ten nie pozostanie, zdaniem korespondenta, bez znaczenia dla polskiej polityki wewnętrznej i wywoła bezwzględnie zwrot rządu Piłsudskiego w kierunku bardziej demokratycznym. Piłsudski będzie obecnie inaczej odnosił się do „zwycięskiej opozycji lewicy”. Korespondent podkreśla dalej z uznaniem akcję ugodową ze strony rządu polskiego wobec Litwy, czego dowodem uwolnienie litwinów z więzień wileńskich, co przypisuje korespondent wizycie Piłsudskiego w Wilnie. Brak natomiast tejże lojalności i ugodowości stwierdza on po stronie litewskiej.

## Podróż Marxa i Stresemanna do Wiednia.

Wiedeń, (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi, że źródła dobrze poinformowane, że kanclerz Rzeszy Marx i minister Stresemann przybędą w połowie listopada do Wiednia.

## Lotnictwo niemieckie.

Rząd Rzeszy zamierza jak donoszą z Berlina wyasygnować subwencje dla zakładów Zeppelinowskich w wysokości 2 milj. mk. na ukończenie budowy olbrzymiego okrętu powietrznego, który już na wiosnę roku przyszłego, ma rozpocząć próbné loty transatlantyczne. Rząd Rzeszy zdecydował się na tę subwencję, ze względu na wielkie znaczenie propagandowe, jakie taka impreza będzie miała dla lotnictwa niemieckiego.

## Z ostatniej chwili.

Końcowe formalności przy podpisaniu pożyczki.

Warszawa, 14. 10. (AW.) Wczoraj o godz. 17-tej premier marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze wicepremjera Barila i odbył z nim dłuższą konferencję. W obecności wicepremjera Barila przyjął następnie delegację amerykańską w osobach: pp. Fishera i Monneta z którymi konferował przeszło godzinę, poczem podpisał rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, dotyczące podpisania i planu stabilizacyjnego.

Aresztowanie nieoprawnego łapownika.

Warszawa, 14. 10. (AW.) Wczoraj w nocy na skutek doniesienia naczelnego komitetu do walk z nadzwciami na szkole Skarbu Państwa, aresztowano byłego radcę prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego, adwokata Karola Mażewskiego. Odwokat Mażewski oskarżony jest o wymuszenie łapówek od klienteli Banku Gospodarstwa Krajowego. Już przed dwoma miesiącami został on zwolniony ze stanowiska radcy prawnego przez dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, generała Góreckiego.

Nawet obci nazywają go awanturnikiem.

Wiedeń, 14. 10. (AW.) Chrześcijańsko-społeczna „Reichspost” zamieszcza obszerny artykuł o polityce zagranicznej Litwy, w którym dochodzi do wniosku, iż wewnętrzno-polityczne trudności skierowały Waldemarasa na drogę awantur w polityce zagranicznej, przyczem pismo wyraża przypuszczenie, iż Waldemarasa musi liczyć na obcą pomoc, ponieważ nie może się liczyć do rzeczywistości w ewentualnym konflikcie litewsko-polskim. Pismo podkreśla, iż Liga Narodów jest bezwzględnie powołana do likwidacji sporu polsko-litewskiego.

Niemcy otrzymają swe dawne kolonie.

Berlin, 14. 10. (AW.) „Vossische Ztg.” donosi z Tokio, iż haron Ishi po swoim powrocie z Europy, charakteryzując sytuację polityczną oświadczył między innymi, że w Lidze Narodów zniknie z czasem opozycja przeciwko zwrotowi Niemcom dawnych kolonij zamorskich. W Lidze Narodów panuje przekonanie, że Niemcy w swoich kolonjach byli lepszymi administratorami, niż obecni francuzi i angielscy mandataryjusze. W Radzie Ligi Narodów istnieje plan zwrotu Niemcom afrykańskich i azjatyckich kolonij.

## Grecja zamknięta granicę bułgarską.

Paryż, 13. 10. Z Aten donoszą, że wobec powzięcia się na pograniczu oddziałów komitadzki władze wojskowe greckie zarządziły zamknięcie granicy z Bułgarią.

## Tyfus na Górnym Śląsku.

Rybnik, 13. 10. Na kopalni „Emma” w pow. rybnickim stwierdzono 40 wypadków zasłabnięcia na tyfus.

### Wyzysk polskich robotników w Prusach Wschodnich.

Powracający z Prus Wschodnich robotnicy sezonowi stwierdzają, że w Prusach Wschodnich obszarnicy w niesłychany sposób wyzyskują robotników polskich a nawet katują. Pewnie rodzinie polskiej nie pozwolono korzystać ze studni jedynie dlatego, że ozięci rodziny zachorował. Władze pruskie stają zażwe na stronie niemieckich właścicieli.

### Tortury litewskie.

Kowno, 12. 10. W związku z wykryciem rzekomego zamachu na prezydenta Litwy Smetonę, w całej Kowieńszczyźnie nastąpiły dalsze masowe rewizje i aresztowania. Aresztowania te dokonywane są przez specjalne oddziały wojskowe, pomagające policji. Przy rewizjach policjanci w bestjałski sposób obchodzą się z aresztowanymi, nie oszczędzając nawet dzieci. W Łódzianach zmarł 14-letni Harasymowicz wskutek pobicia go w czasie badania policyjnego.

### „Dzień oszczędności“ w Polsce

Przygotowania do propagandy idei oszczędnościowej w Polsce w dniu międzynarodowego święta oszczędności dnia 31 października — są w pełnym biegu. Komitet rozesłał okólnik przypominający o „Dniu Oszczędności“, wydaje afisze i ulotki propagandowe i poleca broszury w tej sprawie. Ministerstwo wznosi i oświecenia przyrzekło współdziałanie w sprawach miejscowych komitetów obchodu. Obchody miejscowe odbędą się według następującego programu: rozlepienie plakatów, rozdawanie ulotek, wykłady w szkołach, pochody organizowane przez spółdzielnie i kasy oszczędności.

### W przystępie szału.

W Saarburg w Lotaryngii 33-letnia kobieta, żona listowego w przystępie szału religijnego ugotowała we wrzącej wodzie czworo swoich dzieci w wieku od lat 2 do 7, poczem udała się na policję, gdzie oświadczyła, że przysporzyła niebu nowych czterech aniołków.

### Sprawy gospodarcze.

#### GIEŁDA.

gp) Dzień dnia 14. bm. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,88
Funt angielski	1	43,36
Frank franc.	100	34,97
szwałc.	100	171,73
Marka niem.	100	212,07

gp) Ograniczenie ilości benzyny, znajdującej się na składach. Zgodnie z nowymi przepisami o przechowywaniu przetworów naftowych w mieszkaniach prywatnych, znajdujących się przy sklepach może być przechowywana ilość najwyżej 2-ch litrów benzyny, przy składach, restauracjach, domach zajazdnych itp. 3 litry, przy pracowniach, warsztatach itp. 20 litrów. Nowe te przepisy niezwłocznie w życie będą przestrzegane bardzo skrupulatnie przez kontrolę, gdyż, jak stwierdziły ostatnio rewizje, miały miejsce bardzo liczne przekroczenia obowiązujących do-

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Sobota, dnia 15. września 1927 r.

Teresy P.

Wschód śl. godz. 5. m. 59. — Zachód śl. godz. 16. m. 45  
Wschód ks. godz. 19. m. 38. — Zachód ks. godz. 11. m. 56.

Sanogody według obserwacji Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowlę Nasion w Antoninach. — Płatki 14. października, godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 2,4° C. wiatr południowo-wschodni. 1 m/s zachmurzenie częściowe. ciśnienie atmosferyczne 761,8 mm. wilgotność 69%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 10,0° C. najniższa — 4,0° C. Ilość opadu 0,0 mm.

## LESZNO

### Wiadomości kościelne.

W sobotę o godz. 5 po południu spowiedź towarzystwa św. Anny; w niedzielę w czasie mszy św. o godz. 7 uroczyna komunja św. W niedzielę po niesporach zebranie ojców z żywego różnca w kościele.

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 i piętro otwarta codziennie oprócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

2) Dyżury lekarskie i aptekarskie. W niedzielę p. Dr. Niessing. Dr. Lewandowski i apteka pod „Oriem“.

3) Kino „Apollo“ — „Student z Prazi“.

4) Kino „Palace“ — „Dom Warjałów“.

5) O pomoc dla bliźnich. Wczoraj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem p. burmistrzowej Kowalskiej zebranie Towarzystwa Pań św. Winc. a Paulo. Przedmiotem obrad były sprawy bież., sprawy szare; smutne. Szereg sprawozdań zabrawozał ciężką dolę najuboższych, którym tak często brak suchego chleba a na progę zimy nieodzownej odzieży. Potrzeby są rozliczne, palące i wielkich usiłowań potrzeba, aby przynajmniej najdotkliwsze zaspokoić. — Spodziewać się jednak należy, że ofiarna praca naszych Pań znajdzie zrozumienie i poparcie ze strony Obywatelstwa i że walka z głodem i chłodem wydaszać będzie coraz większe rezultaty. — Dużego sukcesu na cele Tow. można oczekiwać z urzędzenia wenty, która odbędzie się 6 listopada w Hotelu Polskim. Do sprawy tej powrócimy niebawem.

6) Wykład ks. Dymarskiego o św. Teresie. Przypominamy o wykładzie z przeczczami ks. Dymarskiego „O św. Teresce“. O godz. 5.30 dla dzieci, a o godz. 8 dla starszych. Jako wstęp dobrowolna składka na powodźnian w Malopolsce.

7) Z rynku pracy. Według Urz.ąd Pośred. Pracy w Lesznie ma zapatrzebowanie na 50 robotnic do kopania kartofli, wynagrodzenie podług kontraktu rolnego na Województwo Poznańskie (20 do 25 gr. od sześla) poatem rolownicy otrzymają każdego dnia po 5 funtów kartofli od wykopanego sześla. Małośność udziela bezpłatnie furmanki każdego dnia z Leszna do miejsca pracy i z powrotem. Zgłoszenia przyjmuje P. U. P. w Lesznie.

1) Przedstawienie na powodźnian. Tow. Miłośn. Sceny, w porozumieniu z miejscowym komitetem niesienia pomocy ofiarom powodzi w Malopolsce, urzadzca w niedzielę 16 bm. w Hotelu Polskim przedstawienie, z którego całkowity zysk przeznaczono na powodźnian w Malopolsce Wschodn. Odegraną będzie farsa w 2 aktach p. t. „Swatka“ i komedia jednoaktówka „Ciotka umarła“. W czasie przerwy grzywac będzie orkiestra. Cieszyć się należy, że tak „młody“ jeszcze nasz teatr amatorski, w dodatku finansowo narazie bardzo słaby, norywa się do pomocy na jaką go stać, nieszczęśliwym ofiarom powodzi. Ponieważ chodzi o tak złoźny cel, przypuszczamy, że obywatelstwo miasta i powiatu wypełni w niedzielę salę po brzegi. Będzie to zachęta dla amatorów dalszego urzadzania przedstawień na cele dobroczynne i społeczne. Bilet w cenie 50 gr do 2,50 zł w przedsprzedaży u p. Misiaaka skład cygar w Ryнку, w dniu przedstawienia przy kasie teatru o g. 7 wiecz.

2) Nasz zwierzyniec. Nową atrakcję otrzymał zwierzyniec w Lesznie w postaci wilzka od ucznia o nazwisku Władysława Brodziaaka. Oiciec ofiarodawcy p. Jan B. jako komendant posterunku zandamerii n. stacji pogranicznej Widzibor na Polesiu w powiecie stalińskim nabył w czerwcu jeszcze ślepię szczeni odebrane wilyczycy znalezionej w lasach polskich. Na Polesiu wilki jeszcze dziś rok rocznie wyrzadzają wielkie szkody wiodło bydła pasącego się na włości. Tak w okolicy Stalina w ostatnich dopiero tygodniach 3 kornie zwier ten rozszarpał. Wilk nasz, zdrowy okaz o pięknej owłosieniu, ma wprawdzie dopiero 4 miesiące a już wilzka tego natura objawia się na razie w pożeraniu znacznych porcji mięsa końskiego codziennie dochodzących do trzech kilogramów. Przy tej sposobności donosimy, że zarząd tow. przy jacji zwierzynicy w Lesznie odebrał niedawno pismo z dyrekcji zarządów lasów państw. w Lwowie z przyrzeczeniem, że Leszno otrzyma pierwsze niedwładka schwytanego w Tatrach w nadchodzącej porze. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

3) Kradzieże. W tych dniach niewykryci dotąd sprawcy, otworzywszy drzwi wytrychem; względnie podrobionym kluczem, skradli na szkądę p. Otto Feliksa, fryzjera zamieszkałego przy Nowym Ryнку przyrzady fryzjerskie i regulator na sume około 200 zł. Dochodzenia w toku. Policja jest już na tropie sprawców kradzieży. — Przed paru dniami skradziono służając pp. Misiaaków (Rynek) 10,00 złotych botówki i sznućkę płótna wartości 40 zł. Dochodzenia prowadzi policja państwo.

4) W eksp. naszejżołonno na powodźnian w Malopolsce ze szkoly powszechnej żeńskiej n. Jaroszewska 1 z kl. 3a 3,02 zł, peesonat p. Mańkowskiej 14 zł, 4 druzyna harcerska im. Stefana Czarnieckiego 5 zł.

## KRZYCKO—GOŁANICE

Wsołudział w uroczystości. Towarzystwo Powstańców i Woiaków Krzycko i Okolice bierze w niedzielę dnia 16 bm. gremjalnie udział ze sztandarem w uroczystości poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego Krzycko—Gołanice. Zbórka o godz. 10-tej nrze drh. Przerackim Zarząd.

WALTER SCOTT.

## ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII wieku.

20)

(Ciąg dalszy.)

— Juści tam z niej nic dobrego — powiedział, mruczac silnie jedno oko z poważnym a tajemniczym wyrazem. — Coś ten tego... pan wielmożny mnie rozumie?

— Nie koniecznie, Andrzej! — odpowiedziałem ale radnym, byście się jaśniej wypowiedzieli. — To mówiac wsunalem koronę w twardą dłoń ogrodnika. Dotknięcie srebra wywołało jakiś upiorny uśmiech na jego usta, kiwnął głową z wolna i wsunął monetę do kieszeni spodni, co uczyniwszy, jak człowiek, któdobrze rozumie, że należy się teraz odplacić, wyprostował się, oparł ręce na szpadlu i ułożył twarz w wyraz ważny i poważny, jak gdyby miał udzielić wielkiej tajemnicy.

— Niechżeż pan wie, młody panie skoro panu tak na tem zależy, że Miss Vernon jest...

Tu urwał, wciągnął oba policzki tak, że widoczność szczerki wraz z długą kościstą brodą nadały mu pozór dziadka do rzechów, mrugnął raz i drugi, zmarszczył się, potrząsnął głową i zdawało mu się, widać, że minął uzupełnił, czego nie odpowiedział językiem.

— Wielki Boże! — zawołałem — taka młoda, taka piękna i tak wczesnie stracona!

— Słusznie pan mówi... ona jest stracona, duszą i ciałem zaracona, bo nie tylko jest papistką, ale mam ją za... — i znów szkocka jego ostrożność wzięła górę

i znów zamilkł.

— Za co? — zapytałem surowo. — Chce koniecznie wiedzieć, co wy przez to rozumiecie!

— No, za najzaciętszą jakobitkę w całym hrabstwie.

— Phi! za jakobitkę? I nie więcej?

Andrzej spojrzal na mnie trochę zdziwiony, widząc, że tak lekko traktuję udzieloną mi wiadomość. Mruknąwszy jeszcze:

— No dobrze, to przecież najgorsze; co wiem o tej panie — zabrał się do swego szpadla, jak król Wandalów w ostatniej powieści Marmonetela.

## ROZDZIAŁ VII.

Bardolf: Kat z potworną strażą stoi już u proga.

Henryk IV, I. Część.

Odszukałem z pewnym trudem pokój, dla mnie przeznaczony, a zapewniwszy sobie w sposób dla nich najlepiej zrozumiały dobrą wolę i uprzejmość służby mego stryja, zamknąłem się u siebie na resztę wieczora; ze stanu, w jakim się znajdowali krewni moi, gđym ich opuszczał, jako też z dołatujących z Kamiennej sali hałasów wnosiłem, że nie sa oni dla trzeźwego człowieka towarzystwem odpowiednim.

„Co ojciec mógł sobie myśleć, chcąc, żebym prze bywał w pośród tej dziwnej rodziny?“ Nad temi naturalnie przedewszystkiem dumalem. Stryj, było to widoczne, przyjmował mnie, jak kogoś, kto na dłuższy pobyt przybył, w prostej za gościnności swojej obojętnym był na to, ile osób żywi swoim kosztem. Ale i to było widoczne, że obecność lub też nieobecność moja równie mi będzie obojętna, jak obecność lub nieobecność którego z jego błękitno ubranej służby. Moi kuzynowie byli to prostacy, w któ-

rych towarzystwie mógłbym tylko zatracić dobre maniere i staranne wychowanie z domu nabyte, a nuczyc się chyba trawieniem psów, ujeżdżania koni i gonienia lisów. Mogłem przypuszczać jeden powód tylko i ten pewnie był prawdziwy. Ojciec mój uważał, że życie, jakie się wiodło w Osbaldistone-Hall jest zwykłym, a nieuniknionym trybem życia wszystkich obywateli wiejskich, i dając im sposobność przyjrzenia się temu, o czem wiedział, że się brzydzić będą, pragnął pogodzić mnie z wzięciem udziału w jego własnym zawoździe. Tymczasowo wzięby Rashleigh'a Osbaldistone do kantoru. Przecież miał tyśiat sposobów zapewnienia mi, i to korzystnej przyszłości, gdyby go się chciał pozbyć. To też, choć poczułem pewien wyrzut sumienia, że za mojej przyczyny Rashleigh, taki jakim mi go opisała Miss Vernon, przypuszczonym zostanie do interesu mego ojca, może do jego zaufania uspokoiłem, się wrpedce, mówiac sobie, że ojciec mój sam rządzi w swoich sprawach, wpływu niczyjnego nie uznaje — a że wszystko niekorzystne, co mi o tym młodym człowieku wiadomo, doszło do mnie jedynie z ust tej dziwnej, nieopatrznej dziewczyny... przecież same te jej zwierzenia, z tak nieostrożną szczerością czynione, usprawiedliwiałby przypuszczenie, że wnioskuje może pospiesznie, może niedokładnie?

Tu myśl moja naturalnym biegiem zwróciła się do samej Miss Vernon. Jej nadzwyczajnej piękności, jej bardzo dziwnej sytuacji, w której polegać musiała jedynie na własnym rozumie i takcie co do kierowania sobą. I pomysłalem, że cała jej istota przedstawia tyle rozmaitości i tyle cech umysłowych, oryginalnych, że wbrew woli musi zaciekawiać i przyskuwać uwagę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Z naszej dzielnicy.

d) **Kźmie. (Nieudały ewalt.)** Do Anny Jeziorak, wdowej z Borku do Siedmiorgowa przywleczł się nieznany osobnik, który przemoc wlewał ją do pobliskiego lasu i usiłował dokonać ewaltu. J. broniła się, na to osobnik wydarł jej łaskę i zaczął ją okładać łaską, aż łaskę połamał, a następnie zbiegł w ciemnych mrokach nocy.

d) **Buk. (Poranny motocyklista.)** W dniu 11. bm. na cznie Steszew—Buk spadł z maszyny i przeniósł się niebezpiecznie motocyklista Tenfil Matuszewski z Boku. Nieszczęśliwemu opatrzył dr. Biały, który przybył na miejsce wypadku samochodem.

d) **Truskawki. (Kogo już nie okradała.)** W Truskawkach w powiecie obornickim z mieszkania n. Rąwskiej, miejscowej nauczycielki, złodzieje zabrali prawie całą domowiznę, m. in. skrzydce z futerałem, bieliznę garderobe i obuwie.

d) **Miedzychód. (Szajka złodziejska pod kluczem.)** Powiat międzychódzki — przez dłuższy czas był terenem nieuchwytnych szajki złodziei i bandytów. Napady mnożyły się w krótkich odstępach czasu. Władano się do mieszkania Józefa Hundta w Kobylarni w powiecie międzychódzkim, gdzie złodzieje zabrali wszystko, co tylko nawinęło się pod rękę. W kilka dni później w p. Obsta w Kurnatowicach, ukradli większą ilość bielizny, pościel, ubrania i inne przedmioty codziennego użytku i opocili się w uboższego mienia robotników, zatrudnionych w lesie. A przestępstw takich było jeszcze więcej. Za wszystkie sprawki przed IV. Izba karnego Sądu Okręgowego w Poznaniu stanęło 3 członków bandy złodziejskiej: 28-letni pomocnik kominiarski lenacy Wieczorek, 20-letni robotnik Józef Ploch — obaj już karani oraz 24-letni Jan Wrona z Siemakowa. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie zasądził Wieczorka i Plocha po 10 miesięcy, zaś Wronę na 3 miesiące więzienia.

d) **Czerniewo. (Stoż wcale płona.)** Przed kilku dniami spaliły się dwa stożki na skodę dzierżawcy probostwa Konstantego Kollndy w Czerniewie. Szkoda wynosiła około 5000 zł. Stwierdzono, że stożki zostały rozmyślnie podpalone przez dotąd niewykrytego sprawcę. Dalej ustalono, że sprawca miał zamiar podpalić również dalsze dwa stożki żyta, stojące w pobliżu spalonych, znalazłono bowiem przy tychże stożkach pudełko od zapalek, kawałek świecy, szmaty polane naftą i sznur napojony naftą, którym był jeden z stożow opasany.

d) **Budziń. (Sprzedawczyk.)** Jeden z tutejszych obywateli, piastujący godność urzędnika państwowego, sprzedał swola nieruchomości przy ulicy Rogozińskiej Niemcowi. Obywatel ten prowadzi nadal skład, ciesząc się poparciem Polaków.

d) **Trzemeszno. (Uruchomienie mączkarni.)** W tych dniach ruszyła w całej pełni wielka przetwórnica ziemniaków, mączkarnia p. Marloffa, podjęła tegoroczną kampanię. W uruchomionej fabryce znaleźli zatrudnienie niemal wszyscy ochotni do pracy bezrobotni, dzieki czemu plaga realnego bezrobocia została tymczasowo zlikwidowana.

d) **Mogilno. (Pożreb pierwszego starosty.)** Zwłoki pierwszego starosty powiatu mogileńskiego, sp. Mieczysława Damskiego, odprawiano w licznej asyście na miejsce wiecznego spoczynku. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz z wolewodu poznańskim na czele, władze powiatowe, liczne rzesze obywateli miasta i z blizszej i dalszej okolicy powiatu, oraz przyjaciele zmarłego. Po odprawieniu mszy św. za spokoi duszy Zmarłego i po wigiliach przemówił w ambony ks. prob. Kowalski z Trzemeszna, który barwnie zobrazował żywot zmarłego. Zwłoki złożono na cmentarzu mogileńskim, tam, gdzie spoczywała śmiertelne szczytki wiekiego społecznika i patrioty, ks. Piotra Wawrzyńsiaka. Nad otwartym grobem przemówił ks. dziekan Zakrzewski, poczem oddział policji oddał trzaskrotną salwę honorową.

d) **Inowrocław. (Instrukcja komisji sanitarnej.)** Z ramienia Min. Spraw. Wewn. przybyła do uzdrowiska inowrocławskiego komisja sanitarza z generalnym dyrektorem zdrowia M. S. Wewn., dr. Piętrzyńskim na czele. Komisja odbyła szczegółową lustrację urządzeń zdrowotkowych, poczem wyjechała w dalszą podróż inspekcyjną na Hrl.

d) **Drawsko, pow. Czarnków. (Srebrne gody małżeńskie.)** W dniu 28 września obchodzili kuncie b. Józef Florjanczyk z małżonką swą srebrne gody małżeńskie. Na intencję Jubilatów odorwali ks. p. b. Kulawy msze św., w czasie której Jubilat z rodziną i najbliższym krewniństwem przystępowali do Stołu Pańskiego. W przemówieniu swem w kościele uczcił ks. prob. Jubilatów jako wzorowych małżonków, stawiając ich za przykład zabranym.

d) **Rybnicki. (Strak polityczny robotników polskich na G. Słasku.)** Na palniskach węgl. należałych do Gwarectwa Rybnickiego i Gwarectwa Charlotty w pow. rybnickim pracuje około 10.000 robotników polskich. Robotnicy ci oddawna domagali się by ustaly sankcany ze strony niektórych niemieckich urzędników. Największym szkodziakiem, który uprawia te czyny

## Z Poznania.

d) **Z Radw Miejskiej.** Na pierwszym miejscu omawiano wniosek o uchwalenie jednorazowego zasiłku dla urzędników miejskich. Magistrat postawił w sprawie płatnym członkom Magistratu, urzędnikom miejskim i siłom pomocniczymi dodatek z tem, że dodatek ten dla sił pomocniczych wynosił taką samą kwotę jak dla urzędników grupy IX. Miejskiej i wycłaci się do wszystkich w stosunku do miesięcy spędzonych w służbie od 1 stycznia 27. Rada miejska przychyliła się bez zastrzeżeń do tego uchwalaiać na ten cel wydatek w wysokości 158 tys. złotych. Drugi punkt dotyczył budowy nowej wielkiej szkoły w przyłączonej do miasta gminie Winiary. Komisja finansowa uchwaliła proponowaną przez Magistrat kwotę podwyższyć do 120000 złotych, na co Rada wywodziła swoją zgodę. Jako ostatni punkt przyszedł pod obrady wniosek o zatwierdzenie bilansu lombardu miejskiego za czas od 15 czerwca do końca grudnia 1925 r. oraz za czas od 1 stycznia do końca marca br. Rada miejska po wysłuchaniu odnośnego sprawozdania, przedłożyła bilans zatwierdziła bez dyskusji.

d) **Zrównanie Błot wildeckich.** Zrównanie Błot wildeckich jest już w wykonaniu. Zniknęły wszelkie doły i zapadłości. Błonia przedstawiają się teraz jako jedna gładka obrzydliwa powłoka. Przy pracach wieloletnich Magistrat zatrudnił około 80 ludzi. M.asto ma najszersze zamiary pobudowania stadionu, lecz wobec braku odpowiednich na ten cel kredytów, ustają wszelkie w tym kierunku wysiłki.

d) **Falszywe pieczętówki.** W ostatnich dniach pojawił się nowy typ falszywych pięcio-złotowych biletów skarbowych ostatniej emisji. Nowe falszyfikaty oznaczone są seria D i numerami począwszy od 28 tysięcy. Falszyfikat rozpoznać nielrudno, zwłaszcza z powodu gorzej i odmienna farba wykonanej strony prawej.

d) **Poparzona przy zabawie.** Na polach górczyńskich zabawiła się gromadka dzieci. Którś z nich rzuciło projekt zapalenia zebranej naci. Po chwili w ulozonego na przedce stosu buchnął płomień i wznosił się słup dymu. Rozbawione dzieci zaczęły obrzucać pa gą się nacią 6-letnią Zofję Wittmann. Wskutek zapalenia się ubrania, dziewczynka doznała niebezpiecznych oparzeń. Stan nieszczęśliwej dziewczynki jest bardzo poważny.

d) **Śmierć na uroczystości srebrnego wesela.** Do zamieszkałych przy ul. Wierzbicę państwa Stanisła-

wostwa Hoffmannów, którzy obchodzili srebrne gody małżeńskie przybyła rodzina i grono znających. Około godz. 8 wieczorem zasłabła nagle siostra solenizantka, 59 letnia Walentyna Anderszowa, i mimo natychmiastowej pomocy lekarza, zmarła na atak sercowy. Nagła śmierć sp. Anderszowej wywarła na uczestnikach uroczystości rodzinnej wstrząsające wrażenie.

d) **Odsłonięcie pomnika.** Termin odsłonięcia pomnika dla poległych oficerów i żołnierzy 15 P. ułanów w Poznaniu został już definitely ustalony. Uroczystość odsłonięcia odbędzie się 22 bm. Pomnik którego wokół zdoboi postać ulana na koniu, poświęcony jest pamięci poległych oficerów i żołnierzy 15 p. ułanów w bohaterskich walkach przeciw bolszewikom. Na uroczystość te przyrzekł swój przyjazd Pan Prezydent Rzplitej, wiceminister spr. woisk. ien. Komarszewski, ien. Fabrycy, oraz inspektor armii ien. Sosnkowski i ien. Rydz-Smigly.

d) **Poświęcenie kliniki.** Przy uniwersytecie poznańskim odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie kliniki laryngologicznej. Na uroczystość te przybyli przedstawiciele władz rządowych, samorządowych, wojskowych, uniwersytetu i f. d. Zebrany powitał docent, dr. Laskiewicz, kierownik kliniki. poczem przedstawił historię zakładu, oddając hołd najsławniejszemu laryngologowi polskiemu: s. p. Antoniemu Józeroszowi, który też był założycielem pierwszego w Poznaniu ambulatorium dla chorób dróg oddechowych. Następnie na przemówieniach przedstawiciele uniwersytetu i Tow. Lekarskiego, ks. infułat Meynsner dokonał aktu poświęcenia, poczem zebrani wiedzili urzędzenia kliniki. Znaczący należy, że klinika ta powstała dzięki niezrównowanej pracy dra Laskiewicza. Na czele kliniki Bank Cukrownictwa w Poznaniu złożył z okazji iel otwarcia większą kwotę pieniężną.

d) **„Echo P. W. K.“** Ukazał się pierwszy zeszyt „Echa Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929“.

d) **Teatry poznańskie.** Wielki: 15. 10. „Zygmunt August“ opera Joteyki. 16. 10. godz. 3. „Stowronek“ (ceny znizone) operetka Lehara, godz. 7.30 „Tosca“ opera Purcinniego. — Polski: 15. 10. „Fura słomy“ opera Kaweckiego. 16. 10. godz. 3. „Zemsta“ A. hr. Fredry (ceny znizone); godz. 7.30 „Fura słomy“ Kaweckiego.

## Z Warszawy.

d) **Skok do jeziora.** Wczoraj po południu do jeziora Skąpszewskiego skoczyła w zamiarze samobójczym 40-letnia Kazimiera Mazurkiewiczowa, mieszkanka Pruszkowa. Niewlaste wyratowano i odwieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

d) **Też powód do samobójstwa.** Do domu nr. 4) przy ul. Szkielej weszła jakaś kobieta i udała się 5 siesznie na klatkę schodowa. Na parapiecie okna czwartego piętra złożyła kapełusz i nóż, stanęła w otwartym oknie i runęła głowa w dół. Lekarz pogotowia przeżył desperatke w agonii do szpitala Dzieciatka Jezus.

W trzy godziny po wypadku samobójczym zmarła. W kieszeni balta znaleziono dwa listy. Tragicznie zmarła jest 25-letnia Juljana Rudnicka, służąca, córka dozorczy domu. Ze znaną ojca samobójczy wynik z córka miała swatówna brzeszczę z matka. Julia chciała objąć posadę służącej, matka nie zgodziła się na to, namawiając ją do ukończenia szkoły kroju. W pozostawionych listach Rudnicka, żegna się z rodziną i znajomymi i oświadcza, że nie mogła się zgodzić na żądanie matki.

i prześladowa w cyniczny sposób robotników polskich, zwłaszcza zaś działaczy robotniczych, jest dyrektor Koher, przywódca hakatystów w powiecie rybnickim. Uprawia on w swoich zakładach politykę germanizacyjną i szkvanie w niesłychany sposób robotników polskich. Rozgoryczenie robotników jest wielkie, to też na znak protestu przeciwko tej skandalicznej polityce dyr. Kohera przystępują oni do strajku.

## Ogólne wiadomości.

d) **Ważne dla pp. rzemieślników.** Doszło do wiadomości Pozn. Izbie Rzemieślniczej iż rzemieślnicy naszego obwodu wielokrotnie nie uiszczają opłat stemplowych na rachunkach, przez siebie wydawanych. Nadmieniamy, przeto iż każdy rzemieślnik przy dokonaniu sprzedaży, jak również po wykonaniu jakiejś pracy, jak np. kucia koni; różne naprawy itp. winien na rachunku nalepić odpowiednia, ust. wymaganą opłatę stemplową. Znaczkii winne być unieważnione tylko data, lecz również nazwiskiem lub firmą wystawcy. Przestrzegamy równocześnie przed naklejaniem znaczków już raz używanych, co podobno często miało miejsce. Takie postępowanie ściaga na siebie surową karę, nawet więzienie.

Komunikujemy, iż na interwencję tut. Izby — Izba Skarbową w Poznaniu umorzyla dotychczasowe postępowanie karne w sprawie uiszczania opłaty stemplowej, z tem jednakże zastrzeżeniem, iż począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego okólnika ostro będzie występowała przeciwko wszystkim, którzy w tak lekceważący sposób odnoszą się do ustawy stemplowej. Przestrzegamy preto wszystkich rzemieślników aby ściśle wykonywali istniejące przepisy i nie narazali się na ewentualne wysokie kary, jakie mogłyby wyniknąć z zaniedbywania swych obowiązków ustawowych.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

- 1) **Baczność „Sokol“.** Cwiczenia druhen i drułów dzi w piątek o godz. 8 wycer. w (wielki mieście). Naczel.
- 1) **Zw. Podficzerów Rez.** Kolo Leszno podaje do wiadomości, że zbiorka członków na maszynę odbędzie się w sobote dnia 15 bm. o godz. 22 w koszarach Kościuszkii. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Komendant.
- 1) **Stow. Młodech Polek w Lesznie.** Dziś w piątek po nabożeństwie zbiorka IX. zastępu „Szarotka“. Przybycie wszystkich druhen konieczne. Zastępowa.
- Arcybractwo Święta Honorowej N. S. P. i. Dziś w piątek o godz. 6 kładzie śpiewu. O punktach i licmo przybycie prosii Zarząd.
- 1) **Zw. Zaw. Pracown. Przem.** Gasił onomienno-Hotelowego Oddział Leszno. Dziś w piątek zebranie mies. i pozegnanie rekrutów o godz. 1 w nocny w Kawiarni Centralnej. Z.
- 1) **Brzoźność.** Zebranie Filii mieszanych Zjednoczenia Chreścijańskich Związków Zawodowych odbędzie się w sobote, dnia 15 bm. w Lesznie w sali domu Katolickiego. Początek o godz. 8. w. punkt. Z powodu ważnych spraw miejscowych uderza się wszystkich członków i sympatyków o jaknajwcześniejsze przybycie Zarząd.

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 12 st. dawać będą we Wjowie **wielki, restryfuge i maszynę do szycia** nawłocel dajacemu za gotówkę. Zbiór kupców przy wylocie ulicy do Kaszczoru.

**Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.**

## LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 2 po poł. sprzedawać będą w Potrzebie (sielszówka) **kanoe i 4 foteliki, dwa st. jaki, szałczka, atół, kanna zielona, rymwalkę z lustrem, szale do rzeczy z lustrem, bryczkę i inne rzeczy najw.cej dajacemu za gotówkę.**

**Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.**

Dnia 12. bm. o godz. 11,15 przed południem zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, kochany brat, szwagier, zięć i wuj śp.

## Wojciech Sztor

w 43 roku życia

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 4-tej po południu z kościoła św. Józefa w Lesznie.

O czem donosi w ciężkim smutku ograżona  
**żona z dziećmi i rodzina.**

Dnia 12 bm. o godz. 11,15 przed południem zmarł ojciec kolegi naszego śp.

## Wojciech Sztor

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po poł. z zakładu św. Józefa w Lesznie.

Pozostajej rodzinie wyrażamy serdeczne współczucie.

O liczny udział kolegów w pogrzebie prosi  
**Zarząd Bratniej Pomocy przy Państw. Szkole Budownictwa w Lesznie.**

Dnia 12 października br. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babka śp.

## Julianna Praczykowa

przeżywszy lat 66.

O czem donoszą wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapione  
**dzieci i wnuki.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14. bm. o godz. 4 po poł. z domu żałobcy w Borku, ulica Kilińskiego.

## Imo Apollo-Leszno-Leszczyńskich 30.

Dzisiaj monumentalny arcyfilm bieżącego sezonu  
**STUDENT Z PRAGI**  
podług głośnej powieści H. H. Ewersa. Najdoskonalsza kreacja światowego aktora kinematografii CONRADA VEIDTA.  
Początek punkt o godz. 7 i 9 wiecz. Koncert artystyczny.

JEDNOSCIA SIŁNI!

## WIELKA POŻEGNALNA ZABAWA TANECZNA

Zjednoczenia Zawodowego Polskiego  
filii żeńskiej  
odbędzie się w niedzielę, dnia 16. 10. 1927 r.  
na sali w Szrenicy.

Początek o godz. 4 po poł.  
Podczas tańca różne niespodzianki, jak strzelanie do tarczy o cenne nagrody.  
Szan. Publiczność jak najuprzejmiej zaprasza  
**ZARZĄD.**

## KASZTANY

w każdej ilości kupuje

**BRONISŁAW STEINMETZ**  
LESZNO

ulica Leszczyńskich 46 Telefon nr. 262.

## Szkło okienne

inspektowe, dachowe, ornamentowe,  
**kil szklarski oraz djamenty**  
polecan w wielkim wyborze po cenach najniższych.  
Również wykonuje oszklenia.

**Stefan Samolewski**  
Leszn. - ul. Kościańska 24/28. Tel. 243.

**Kupuję akcje Banku Polskiego**  
A. Marski - Leszno.

**Plusz deseniowy** **Aksamity**

## Na nadchodzącą zimę polecam

w wielkim wyborze:

Flausze, zamoze, materiały ulstrowe, rypsy, sukna, gabardyny, popeliny, z towarów bawełn.: flanelki, barchany, płótna białe itd., trykotaże, dery i pledy, chusty do okrycia, kołdry watowane, kołdry z frenziami i dalgarnę, kapy tulowe, firany gotowe i z metra, ceraty, linooleum, chodniki, dywany, gobeliny, chusty z frenziami i żynelkowe.

**Konfekcje** męska i dla chłopców, palta surdut., ulstry, burki sportowe, bryczesy, ubrania w różnych fasonach.

**Oddział miarowy:** WŁASNA PRACOWNIA ELE-GANCKIEJ GARDEROBY MĘSK.

Po znanych przystępnych cenach

TELEFON 199. **P. PAWELCZAK** LESZNO RYNEK 4

**Watelina** **Wata**

Szanownej Publiczności m. Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem 6 października rb. uruchomiłem w Lesznie

## parową czyszczalnię i dezynfekcję pierza.

UWAGA: Pierze stare jak i nowe zawiera bardzo dużo szkodliwego kurzu, który jest lepący i szkodliwy na płuca. Kto zatem dba o swoje zdrowie i chce mieć miłą i przyjemną pościel, niech pospieszy do nowo uruchomionej czyszczalni.

**Czyszczę w każdy piątek, większe ilości każdego czasu.**

**ZBOROWSKI**  
Leszno, Kościańska 1, skład pierza.

**Tania jatka**  
przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.  
Jutro w sobotę od godz. 8 rano sprzedaż mięsa wołowego, surowego mniejwartościowego, funt 40 groszy.

Dobrze zaprowadzony  
**skład**  
blawatów i towarów krótkich z mieszkaniem 2 pokojowym i kuchnią, w dobrym położeniu miasta powiatowego, na kilka lat do wydzierżawienia.  
Adres wskaże eksp. Głosu.

**Obelgę**  
rzucaną na p. Jana Ochaszka z Pocierni, niniejszem odwołuję i przepraszam.  
Freda Ihm Dominie.

OGŁOSZENIE.  
W naszym rejestrze handlowym oddział A. zapisano dziś pod nr. 472 firmę „Gustaw Vogt”, z siedzibą Leszno, a jako jej właściciela kupca Gustawa Vogla w Lesznie  
Leszno, dnia 19 września 1927 r.  
SĄD POWIATOWY.

**Kino Palace Leszno**  
Dzisiaj poraz ostatni  
**DOM DARJATÓO**  
z LON CHALEY, w głównej roli jako doktor-wariat.  
Odsoboty wyświetlać będziemy wielki szlagier europejski  
**Harry Peel**  
w walce  
**Nad brzegami Gangesu**  
Pocz. seansów o g. 7 i 9 wiecz. Koncert artystyczny.

Jutro w sobotę  
**wieczorek pożegnalny**  
dla odchodzących do wojska na sali p. Koniecznego w Lesznie, przy ulicy Lipowej.  
Zaprasza serzejmie  
GOSPODARZ.

**Kobiety i panienki**  
które chcą w domu kwiaty wyrabić, mogą się zgłosić w fabryce kwiatów  
Ł. Wróblewska, Leszno ulica Dworcowa 28.

**Dziewczyną**  
do wszelkiej pracy domowej, najchętniej ze wsi, potrzebną natychmiast.  
LESZNO,  
ulica Leszczyńskich 45, l. p. 1.

**2 pomocników oraz 2 uczni**  
siolarskich, może się natychmiast zgłosić.  
RAWICZ  
ulica Granwaldzka 326.

**Pomocnik krawiecki**  
może się natychmiast zgłosić.  
Kozłowski - Leszno Dworcowa 24.

**Dla chłopca**  
lat 16, z dobrego domu, poszukuje się miejsca ucznia ślusarskiego, u dobrego fachowca.  
Adres wskaże eksp. Głosu.  
Poszukuje się  
**mieszkania**  
6-8 pokojowego lub wille z ogrodem, celem wydzierżaw. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. „H. St.”.

**1-2 pokoje umeblowane**  
blisko koszar, do wynajęcia. Odsz? wskaże eksp. Głosu

**2 pokoje umeblow.**  
z prawem używania kuchni, poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje: LESZNO, DWORCOWA 37.

# OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

r. 42.

Niedziela, dnia 16-go października 1927 r.

Rok III.

## EWANGELJA

na niedzielę dziewiętnastą po zielonych Świątkach  
(Św. Mateusza r. XXII. 2—14)

† Podobne się stało królestwo nie iście człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swemu. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody: a nie chcieli przyjść. Znowu posłał inne slugi, mówiąc: Powiedźcie zaproszonym: Oto mój obiad swój nagotował: woły moje i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowe: pójďte na gody. A oni zanieśli, i odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego: A drudzy pojмали slugi jego i zżywili im uczyniwszy, pobili. A usłyszawszy król, rozgniewał się: i posławszy wojska swe, wytracił onych męzobójców i miasto ich spalił. Wtedy rzekł słuzebnikom swoim: Gody są gotowe: lecz zaproszeni nie byli godnymi. A przeto idźcie na rozstania dróg: a którykolwiek znajdziecie, wezwijcie na gody. I wyszedłszy sludzy jego na drogi, zebrali wszystkich, których znać zli, złych i dobrych: i napelnione są gody siedzącymi. A wszedł król, aby oglądał siedzących i zobaczył tam człowieka nieodzianego szatą godową. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś to wszedł, nie mając szaty godowej? A on zamilkł. Wtedy rzekł król slugom: Zwiążawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wielu jest wezwanych, lecz mało wybranych.

—o—

Kazanie na niedzielę XIX po Świątkach.

Czy religja istniała we wszystkich czasach i u wszystkich ludów? Jest to pytanie, nad którym warto się zastanowić; bo jeżeli wszyscy ludzie od stworzenia świata byli religijni, to i my muszmy posiadać wiarę w życiu naszym. I rzeczywiście stwierdzić możemy z radością ten fakt, że religję spotykamy we wszystkich wiekach i u wszystkich ludów. Ze ludzkość od samej kolebki wierzyła w Bóstwo i życie pośmiertne, że znała modły, ofiary i obrzędy religijne, że miała pewne prawa moralne, świadczą nietylko najstarsze tradycje i księgi, nietylko ruiny dawnych świątyń i ołtarzy, nietylko napisy hieroglificzne i inne, ale wszyscy historycy, poeci i pisarze starożytności.

Imieniem wszystkich zapewnia Cyceron: „Nie masz narodu tak nieokrzesanego i dzikiego, któryby nie wiedział, że trzeba mieć Boga, choćby nie wiedział, jakiego mieć wypada”. Znanie są również słowa Plutarcha, „że jeżeliby ktoś obszedł ziemię całą, nie znalazłby miasta któreby nie miało świątyń lub Bogów, któreby nie używało modlitw, przysięgi, któreby nie składało ofiar aby otrzymać dobrodziejstwa lub odwrócić nieszczęścia”.

A czy można to samo powiedzieć o ludach dzikich, niedawno odkrytych? Można; nie znaleziono bowiem dotąd ludu, któryby nie miał żadnych wierzeń religijnych, chociaż nieprzyjaciele wiary jak Darwin i Haeckel i inni skwapliwie takiego ludu szukają. Twierdzono tak wprawdzie o Indianach Corrado w Ameryce południowej, o mieszkańcach wysp ogniowych i innych; ale poszło to zład, że podróżni albo przebywali wśród tych szczepów zbyt krótki czas, by wybać religję — a trzeba wiedzieć, że poganie wobec obcych są ostrożni i nie chcą się zdradzać z swoją wiarą — albo nie znaleźli u tych ludów czystszych pojęć o Bogu, bo u nich objawia się religja więcej jako wiara w działania złych duchów.

Powszechność zatem religji, jest faktem tak jasnym i pewnym, że nawet taki wróg chrześcijaństwa, jak Ernest Renan musiał przyznać, „że ludzkość jest religijną”; a uczony Müller powiada: „Pewną również jest rzeczą — bo historia o tem świadczy — że religja tak jest stara jak ludzkość”.

A jakże ten fakt wytłumaczyć? Niedowiarkowie wysilają się tu na różne pomysły. Według nich źródłem religji jest: jużto samolubstwo ludzkie (Kant), jużto strach przed śmiercią (Epikur, Strauss), jużto wybujałość fantazji (Renan, Schleiermacher), jużto wyrzuty sumienia (Spencer), jużto chytryść i oszustwo prawodawców, królów i kapłanów (Wolter, Schopenhauer), ale wszystkie te przypuszczenia i hipotezy nie wyasniają nam dostatecznie powstania religji; owszem tłumaczą niektóre zboczenia od prawdziwej wiary w jednego Boga. Pierwei były gwiazdy, nim się zjawiała astronomja; podobno pierwej była religja nim człowiek jej nadużył.

Szukać tedy należy religji w naturze ludzkiej i w objawieniu Bożem. Bóg dał człowiekowi rozum, za pomocą którego człowiek może i powinien z tych rzeczy „które są stworzone”, poznać jednego i prawdziwego Boga. Wypowiedziało to jasno Pismo św.: „A ludzie wszyscy są nikczemni, w których niemasz znajomości Boga, i z tych rzeczy dobrych, które widzą, nie mogli zrozumieć tego, który jest, ani przypatrując się sprawom, obaczyli, ktoby był ich sprawcą.” (Ks. Mądrości 13, 1) — Bóg wypisał w duszy ludzkiej główne zasady prawa przyrodzonego i dał mu sumienie jako stróża tego prawa; a prawo to wymaga czci, miłości i posłuszeństwa dla Stwórcy, na czem właśnie zależy religja. — Bóg wlał w serce człowiecze pragnienie szczęścia, to jest prawdy, piękna i dobra, lecz tego pragnienia inaczej zaspokoić nie może, jak przez zjednoczenie się z Tym, który jest samą Prawdą, Pięknością i Dobrocią; a do tego zjednoczenia prowadzi tylko wiara.

Bóg stworzył w świecie porządek moralny i społeczny, którego podwalinami są, prawo, obowiązek, sumienie, wolność, sprawiedliwość, cnota i ofiara. Lecz runęłoby wszystko, gdyby nie było religii, jak to widzimy w Rcsji bolszewickiej. Słusznie też powiedział Platon, mędrzec grecki: „Kto religię obala, ten wyrzuca fundamenta społeczeństwa ludzkiego.“, a za nim Plutarch: „Łatwiej jest zbudować miasto w powietrzu, aniżeli założyć państwo bez religii.“ Gdyby o tych mądrych zdaniach zawsze pamiętali ci, którzy kierują nawą państwową, — zamiast popierać niedowiarków i wrogów kościoła, — to z pewnością nie byłoby tyle nienawiści wśród narodów, nie byłoby tyle walk klasowych, nie byłoby tyle morderstw, kradzieży, oszustwa itd., bo każdy musiałby żyć uczciwie, tak jak wiary przykazują.

Bóg bowiem stwarzając człowieka, uczynił go istotą religijną, a jak słusznie powiada Pertulian, p'asz kościoła: „Dusza ludzka jest z natury swej chrześcijańska“.

Jeżeli tedy kto odrzuca wiarę i nie chce żyć podług niej, to zadaje gwałt naturze ludzkiej i okazuje, że nie jest godzien być człowiekiem.

Widzieliśmy, że wszystkie narody od początku świata posiadały i posiadają taką czy owaką wiarę. I my nie możemy stanowić wyjątku; tem bardziej, że sam Pan Jezus nas w dzisiejszej Ewangelii św. do służenia Bogu wzywa. Pod postacią króla świeckiego każe wszystkim zapraszać do siebie na gody, i dobrych i złych i uczonych i prostaczków, biednych i bogatych. A e pamiętajmy ukazać się w szacie godowej. Bo inaczej biada nam! Biada nam — powiadam — jeżeli sądzimy, że możemy żyć w niemoralności i cudzołóstwie gorzej od pogan lub zwierząt, że wystarczy nam nawrócić się, gdy śmierć zacznie nam prawić kazanie. O nie! Bo często będzie już zapóźno, by wdziać na siebie szatę godową, szatę łaski Bożej, a wtedy król-sędzia każe cię wrzucić do ciemności zewnętrznych, a tam będzie płacz i zorzycanie zębów. Amen.

z cyklu tradycji kościelnych.

## Z historii nabożeństwa różańcowego w Polsce.

Nabożeństwo różańcowe, któremu jak wiadomo poświęcony jest miesiąc październik, nigdzie może nie przyjęło się tak bujnie, jak w Polsce, gdzie kult dla N. Marji Panny najgłębiej sięgnął w duszę naszego narodu. Tej tradycji kościelnej, od wieków podtrzymywanej nie tylko przez lud prosty, ale i przez dostojników, warto poświęcić słów kilka.

Przedewszystkiem zaznaczyć trzeba, że nieprawdziwe jest twierdzenie niektórych znawców tradycji kościelnych, jakoby nabożeństwo różańcowe zaprowadzone zostało w Polsce dopiero w XVI wieku. Początków tej tradycji szukać trzeba o wiele wcześniej, a mianowicie już w wieku XIII, kiedy to w Krakowie zakon Dominikanów przeżywał swój okres świetności i członkiem tego zakonu był święty Jacek Odrowąż, któremu się też przypisuje założenie różańca w Polsce.

Ze na początku wieku XIV różaniec już był powszechnie zaprowadzony w Polsce, dowodem tego jest fakt, iż znajdujący się w Kolegjaie Głogowskiej pomnik z roku 1317 przedstawia Matyldę, księżnę Brunświcką, z różańcem w dłoni. Pod jej stopami spoczywający karzełek trzyma również różaniec. Różaniec w ręku widnieje także na grobowcu Anny, księżny Lignickiej z r. 1367.

W archiwum klasztoru O. O. Dominikanów w Krakowie jest m. i. dokument papieża Inocenczego XVII z dnia 13. października 1483 roku, nadający odpusty różańcowe dla bractw w Krakowie. Jest również

akt Klemensa XIII z 1600 roku, w którym zaznacza papież, że „Bractwo Różańcowe istnieje w Krakowie od lat wielu“. Jest w końcu dyplom z roku 1601, świadczący, że „Różaniec istnieje w Krakowie od niepamiętnych czasów“.

Na początku XV wieku już w całej Europie było znane nabożeństwo różańcowe, dzięki Dominikanom, bł. Alonowi de Rupe z Bretanii i Jakóbowi Sprengerowi z Niemiec. W XVI wieku ukazują się w Polsce pierwsze dzieła o różańcu, jedno w polskim, drugie w łacińskim języku.

Głównym jednak organizatorem i reformatorem, a zarazem apostołem różańca w Polsce jest O. Abraham Bzowski, który aż cztery dzieła o różańcu wydaje. Niektórzy uważają go, niesłusznie jednak, za założyciela tego rodzaju nabożeństwa. Obróć niego O. Walerjan Litwanides pisze duże i piękne dzieło w Krakowie 1627 roku p. t. „Ogród różany“, a później mniejszą książeczkę o tem nabożeństwie dla młodzieży akademickiej. Drugie wielkie dzieło o różańcu napisał niejaki Miehowita również Dominikanin.

Nic dziwnego, że wskutek tak wielkiej propagandy rośnie ogromnie liczba zwolenników różańca. W roku 1621 profesorowie i młodzież akademicka Wszechnicy Jagiellońskiej wstępują gremialnie w szeregi bractwa różańcowego. Irodycja ta przetrwała wieki i dzisiaj Kraków w dalszym ciągu jest ogniskiem rozwoju nabożeństwa różańcowego w Polsce.

### Przegląd religijny.

(Konkordat Litwy z Watykanem. — Jego historia. — Japończyk Biskupem. — Wielkość idei misyjnej Piusa XI. — „Przebudzenie Azji“).

Z dniem 27. września zakończył się nienormalny stosunek Litwy do Stolicy Apostolskiej. W tym bowiem dniu został w Rzymie podpisany konkordat; w imieniu Stolicy Apost. występował kard. Gasparri, w imieniu Litwy premier Waldemaras. Choć nie znamy szczegółów tego układu, jedno można i należy powiedzieć, że podpisany konkordat kończy wreszcie okres nieporozumień katolickiego w 90 procentach kraju w stosunku do Kościoła.

O zawarciu konkordatu myślało już w 1920 roku. W tym kierunku działał wówczas Mgr. Ratti, Apostolski Wizytator podówczas, za swego czasowego poby-

tu w Kownie. Rząd litewski wysłał do Rzymu przedstawiciela, Ks. prałata Narjauskasa. Wszystko zdawało się sprzyjać myśli uregulowania stosunków kościelno-politycznych. Zajęcie jednak Wilna przez jen. Żeligowskiego i wytworzony w następstwie nastrojów w Kownie stanęły na przeszkodzie rychłemu zawarciu konkordatu.

W październiku 1924, tymczasem doszedł do skutku konkordat z Polską, opierający się — co z góry było do przewidzenia — o stan faktyczny. Stworzenie jednak osobnej prowincji kościelnej z Wilnem jako metropolią doprowadziło do wybuchu. Podczas gdy przedstawiciel Litwy przy Watykanie, p. Macewicz, wszystko robił, by układy Stolicy Apostolskiej z Polską w ostatniej chwili rozbić, a przynajmniej odroczyć podpisanie konkordatu, na Litwie wrzało przeciw Rzymowi; mówiono nawet o schizmie... W dniu

10 lutego 1925 r. konkordat z Polską został podpisany, a tymczasem i los Wilna z kościelnego punktu widzenia przypieczętowany. Nazajutrz po tym fakcie zjawili się w sekretarjacie stanu p. Macewiczus i oddał protest przeciw konkordatowi polskiemu, zredagowany w formie tak niedyplomatycznej, wręcz brutalnej, że go otrzymał z powrotem od kard. Gasparriego, który mu przy tej sposobności udzielił lekcji dyplomatycznych obyczajów. „Stolica Apostolska — były słowa kardynała — nie zwykła przyjmować not tak zredagowanych”... Był to zresztą ostatni występ niefortunnego dyplomaty. Stolica Apostolska oświadczyła rządowi kowieńskiemu, że p. Macewiczus jest dla niej „persona ingrata”.

Przyszło do znieważenia nuncjusza Zecchiniego do zerwania stosunków, które usiłował wznowić nowy minister spraw zagranicznych, Ks. Rejnys, późniejszy biskup. Wybory jednak w roku 1925, wyłoniły większość lewicową. Ks. Rejnys musiał ustąpić. Gabinet Griniuca ani myślał o uregulowaniu stosunków kościelnych. Bez poważniejszych rezultatów pozostała misja Ks. arcyb. Matulewicza, który po rezygnacji z biskupstwa wileńskiego został przez Stolicę Apostolską wysłany na Litwę w charakterze Wizytatora Apost. Przeprowadzono zaledwie nowy podział kościelny Litwy (na 5 diecezji), co zatwierdziła konstytucja Papieska wydana na Wielkanoc r. 1926. Arcybiskup Matulewicz natomiast opracował projekt konkordatu, który z małymi zmianami uznał internuncjusz Mgr. Schippa za swój. Ten też projekt przedstawił Waldemaras we wrześniu w Rzymie. Ze strony Stolicy Apostolskiej nie było trudności nigdy, a skoro i ze strony rządu litewskiego znikła ostatnia (protest przeciw wileńskiej prowincji Kościoła w Polsce), podpisanie konkordatu przyszło siłą rzeczy.

Z chwilą ratyfikowania konkordatu przez parlament kowieński dokona się ostatni akt, a stosunki Litwy do Stolicy Apostolskiej wejdą na tory normalne.

W bież. miesiącu będzie bazylika św. Piotra w Rzymie ponownie świadkiem znamiennej uroczystości. Ojciec św. ma sam osobiście udzielić sakry biskupiej Ks. Hayasaki, rodowitemu Japończykowi, jak jej przed rokiem udzielał 5 Chińczykom.

Ks. Hayasaki — jak wolno sądzić z doniesień katolickiej prasy zagranicznej — jest doskonale przygotowany do urzędu biskupiego w swym kraju. Studja w Rzymie, w kolegium Propagandy, zaznajomiły go doskonale z teologią katolicką i wprowadziły go we wszystkie dziedziny zainteresowań Kościoła, ognisku-

jących się w Rzymie. Kilkunastoletnia zaś praca misyjna w ojczyźnie dała mu bogate doświadczenie, tak potrzebne w kraju misyjnym. Od roku 1920 był sekretarzem delegata apostolskiego dla Japonji, Mgr. Fumasoni-Biondi. Pozostał nim też dalej, kiedy w roku 1922 delegatem został Mgr. Giardini. Obowiązki sekretarza delegata apóst. zetknęły go z najwyższymi kierownikami państwa, w szczególności z obecnym cesarzem Hirohito, który katolicyzmowi wiele poświęca uwagi i sympatji. W 1925 r. zmarł biskup z Nagasaki, Mgr. Combaz. W następnym roku podzielono osieroconą diecezję na dwie: Fukuoka, którą powierzone misjonarzom z paryskiego seminarjum misyjnego, — i Nagasaki, którą postanowiono oddać duchowieństwu japońskiemu. Jej właśnie biskupem ma zostać Ks. Hayasaki.

W ten sposób kontynuuje Pius XI swoją wielką ideę oparcia pracy misyjnej na duchowieństwie tubylczym. Rzucił ją w swojej misyjnej encyklice, podjął w roku ub. kiedy osobiście wyświęcił kapłanów — Chińczyków na biskupów; nominacja zaś Ks. Hayasaki jest dowodem, że Pius XI będzie swoją myśl realizował konsekwentnie we wszystkich krajach misyjnych.

Mieliśmy już nieraz sposobność podkreślenia ważności tej innowacji Papieskiej. Przytaczaliśmy głosy katolickich teologów i nawet niekatolickich osobistości, które w niej widzą zapowiedź wielkich zmian w świecie pogańskim... Jeśli bowiem co stało na przeszkodzie katolicyzmowi w jego misyjnej pracy, to w pierwszym rzędzie fizyczna prawie niemożliwość, by misjonarz europejski mógł się zespolić duchowo z tymi, nad którymi pracował. Na tem tle muszą powstawać trudności, brak obustronnego zrozumienia i co za tem idzie — nikłość stosunkowa rezultatów bohaterkiej pracy misjonarzy.

Pius XI zarządza temu brakowi w sposób prawdziwie imponujący. Zrywa z przesądem o rasach wyższych i niższych i adoptuje niejako narodowości uważane przez Europę za słabsze kulturalnie.

...Mówi się i pisze o „przebudzeniu Azji”. Szybki rozwój pewnych narodów Azji napawa wręcz przerażeniem pewne umysły, patrzące w przyszłość... Pius XI podziela, jak widać, ogólny pogląd o dojrzałości Azji, Ale się nią nie przeraża. Patrzy śmiało w przyszłość i Europie drogę wskazuje, która wiedzie do pojednania i zbratania dwóch tak różnych części świata, — drogę uszanowania praw Azji do samodzielności, drogę zbliżenia Azji do Europy przez chrześcijaństwo. Pejot. „Głos Narodu”.

### Pustki w sowieckich uniwersytetach.

Ze sprawozdania, ogłoszonego przez Centralne Biuro związku studentów proletariackich i zamieszczonego w „Raboczej Gazecie”, okazuje się, iż ilość chorych na gruźlicę, niedokrwiłość, neurastenję, etc. jest przerażająco wielka. Z ankiety, przeprowadzonej wśród słuchaczy uniwersytetu tulskiego wynika, iż na pierwszym kursie zarejestrowano 15 proc. chorych, na drugim już — 70 proc., a na trzecim — aż 84 proc. Oczywiście, iż neliczny tylko odsetek jest w stanie chodzić w tych warunkach na wykłady i dlatego daje się zauważyć masowa ucieczka z wyższych zakładów naukowych.

### Leczenie przestępców.

Psychjatra amerykański, dr. Higgon, zamierza leczyć przestępców przy pomocy zastrzykiwania spec-

jalnego ekstraktu, pochodzącego z gruczołów świnki morskiej. Dr. Higgon wychodzi przytem z założenia, że każdy przestępca jest człowiekiem nienormalnym pod względem umysłowym. Wobec tego przestępców należy poddawać odpowiedniej kuracji, podobnie jak osoby chore umysłowo. Zdaniem dra Higgsona jego ekstrakt z gruczołów świnki morskiej jest znakomitym środkiem leczniczym, który niejednego człowieka, cierpiącego na zбочenie umysłowe, conajmniej częściowo uleczył. Dr. Higgon zamierza obecnie poddać swej kuracji kilku przestępców, odsiadujących swą karę w więzieniu chicagowskim.

— Księżniczka autorka. Następczyni tronu holenderskiego, księżniczka Juljana, licząca obecnie 19 rok życia, napisała sztukę sceniczną p. t.: „Sinobrody”. Utwór odegrano z ogromnem powodzeniem w teatrze w Leiden, gdzie bawi księżniczka jako studentka.

### Demokratyczni książęta.

Książęta szwedzcy wychowani są równie demokratycznie, jak każdy inny szwedzki chłopiec. Z wyjątkiem księcia Gustawa Adolfa, syna następcy tronu, każdy z książąt sam obrał sobie karierę. Książę Sigvard urodzony w roku 1907 studjuje na Uniwersytecie w Upsali, ks. Bertil zaś, zaś ur. w 1912 kształci się na inżyniera i spędził lato w Zakładach Przemysłowych Thulin w Landskrona, zapoznając się praktycznie z mechaniką motorów. Książę Lennart, ur. w r. 1909, syn księcia Williama, poety i podróżnika, rozpoczął służbę wojskową, jako szeregowiec w Smaalandskim pułku kawalerji, w którym służyć będzie dwa lata, zanim osiągnie stopień podporucznika. Książę Karol, ur. w roku 1911, najmłodszy syn ks. Vestergoetlandu, pobiera jeszcze przedwstępną edukację.

### Konie — derwisze.

W Kolorado żyją stada dzikich koni, ochraniające przez władze. W ostatnich czasach owe stepowe rumaki zwróciły na siebie uwagę hodowców niesamowitem zachowaniem. Zdarza się bardzo często, że kilka dzikich koni zaczyna biegać w kółko po preri, aż do utraty przytomności. Taki obłądny taniec przypominający taniec derwiszów, kończy się zazwyczaj śmiercią. Hodowcy amerykańscy doszli do przekonania, że przyczyną dziwacznej choroby koni jest trująca roślina, która wywołuje fatalny wpływ na system nerwowy zwierząt.

### Wybija kapitał z twarzy.

Najpopularniejszą postacią wśród aktorów sowieckich jest Wasilij Nikandrow, artysta filmowy. Niema on wprawdzie talentu, nie oznacza się inteligencją, natomiast jest ładząco podobny do Lenina. — I to właśnie sprawiło, iż Wasilij Nikandrow pobiera fantastyczną gażę i mieszka w najwytworniejszych hotelach. — Do niedawna był sobowtór Lenina robotnikiem w zakładach Putiłowskich i wrzucał węgiel pod kotły. — „Sow-Kino” poszukiwało aktora, któryby mógł wystąpić w roli Lenina. — Nikandrow zgłosił się do reżysera i natychmiast był zaangażowany. — Jedynym staraniem sowieckiej gwiazdy filmowej jest obecnie, aby najbardziej upodobnić się do twórcy bolszewizmu. Studjuje więc jego fotografie, uczy się jego ruchów, ubiera się jak Lenin, i w rezultacie żyje sobie wystawnie jak jaki milioner w stolicy sowieckiej, gdzie rzesze proletarijuszów od lat już przymierają głodem.

### Wesoly kącik.

Klijenci Sopotu.

Przewodnik oprowadza turystów po Sopotcie:

— Oto kościół dla katolików, oto kircha dla protestantów, a oto jest synagoga dla kuracjuszy....

Z biegiem czasu.

— Kto z was jest starszy, siostra, czy ty?

— Teraz ja.

— Jak to: teraz?

— Bo przed laty dziesięciu była starsza, przed pięciu byliśmy w równym wieku, a dziś ja jestem starszy

### Z mowy obrońcy.

— Co z tego, panie prokuratorze, że sześć świadków widziało, jak klient mój kradł? Ja panu sprowadzę 60-ciu świadków, którzy tego nie widzieli!

### Lamigłówka.

Ul. J. Jonaczyk z Rydzyny.

1	a	a	a	a	a	a	a
2		a	a	a	a	a	
3	a	a	a	a	a	a	b
4		b	b	c	c	c	
5	c	c	c	d	d	d	e
6		e	e	e	e	e	
7	e	f	g	g	h	h	h
8		i	i	i	i		
9	i	i	i	i	k	k	
10		k	k	k	k	k	
11	l	l	l	l	l	l	l
12		l	l	l	l	m	
13	m	m	n	n	n	n	n
14		n	l	l	l	o	
15	o	o	o	o	o	o	p
16		p	p	p	p	p	
17	r	r	r	r	r	r	r
18		r	s	s	s	s	
19	s	s	s	s	s	t	t
20		t	t	t	t	t	
21	t	u	u	u	w	w	w
22		v	v	v	y	z	
23	z	z	z	z	z	z	z

Powyższe litery należy tak ustawić, nie zmieniając zasadniczej figury, aby z 23 wyrazów środkowej linij z góry na dół dała imię i nazwisko oraz stano wisko wielkiego dostojnika kościoła katolickiego.

Rozwiązania nadsyłać należy na pocztówkach z widokami do dnia 18-go bm. do redakcji „Ogniska Domowego”.

### Rozwiązania.

Trafne rozwiązania zagadki z nr. 38 „Ogniska” nadesłali pp.: „Wrzos”, Ciszakówna Maria i „Anielka” wszyscy z Leszna. Po losowaniu książka z powieści przypadła „Anielce”, a pocztówki „Wrzosowi”. — Lamigłóvkę z nr. 39 rozwiązali pp.: „Wrzos”, Anna Gulanówna z Leszna i Jonaczyk z Rydzyny. Tym razem książka przypadła „Wrzosowi”, a odkrytki p. Annie Gulanównie. Zadanie pomieszczone w nr. 40 „Głosu” rozwiązali pp.: Zofja Stellin-Kamińska z Rawicza, „Mignon”, „Brzoza”, Janusz o nieczytelnej nazwisku i Edward Przybylski. Losowanie zawyrokowało, iż książkę otrzymuje p. Zofja Stellin-Kamińska z Rawicza, a widokówki p. Janusz o trudnym do odcyfrowania nazwisku.